

(II Tempo - A.Serafini) Wróciły afrykańskie problemy. Dlatego w Trigorii rozmyślają nad przyszłością Doumbii i Gervinho, kawałka afrykańskiego serca Romy, które, z różnych powodów, nie jest już tak pewne zatwierdzenia na kolejny sezon.

To paradoks, gry wraca się myślami do stycznia, gdy dwójka Iworyjczyków wracając z Coppa Africa, była oczekiwana w stolicy z myślami, że może zapewnić drużynie wartość dodaną. Jednak entuzjazm po zwycięstwie ze swoją reprezentacją nie miał takiego samego wpływu na grę w barwach Giallorossich. Dlatego Sabatini zaczął robić ruchy, wysłuchując z zainteresowaniem pierwszych propozycji, które trafiły na jego biurko. Pomimo niszczącego wejścia do Włoch w swoim pierwszym sezonie, Gervinho nie jest już uznawany za kluczowego pionka na szachownicy na przyszły sezon. Poza ewidentnym cofnięciem się w wydajności w ostatnich sześciu miesiącach (7 goli w sezonie i tylko 2 w lidze), w centrum sportowym nie przeszłym niezaobserwowane epizody związane z brakiem poświęcenia taktycznego. Zatem również pupil Garcii trafił na listę ewentualnych graczy do odejścia, przyciągnięty również oficjalnym zaproszeniem z Emiratów Arabskich lub lepiej przez wysokie wynagrodzenie z Al Jaziry (klubu z Abu Dhabi), które jest skłonne zagwarantować. Romie rzucono by na stół co najmniej 14 mln euro, liczbę którą Sabatini uznaje znaczący zarobek.

Ku przedwczesnemu zakończeniu kieruje się też przygoda jego rodaka, Doumbii, który wylądował w stolicy Włoch w najgorszym okresie Garcii. Zdziesiątkowany problemami fizycznymi i wciąż daleki od akceptowalnej kondycji, nie wystarczyło mu dwa gole w 180 minut, aby wykasować ogólny sceptycyzm. W Trigorii są przekonani, że gwizdy Olimpico wyraziły już ostateczne wyrok co do definitywnej aklimatyzacji chłopaka. Pożegnanie w tym przypadku przeszłoby szczególnie przez ręce Sabatiniego, który nieco ponad 5 miesięcy temu przekonał Pallotte do wpłacenia na konto CSKA 14,5 mln euro. Jeśli idea powrotu do Rosji na wypożyczenie została do tej pory odrzucona, proste zainteresowania wpłynęły zwłaszcza z Anglii i Hiszpanii.

W międzyczasie dyrektor sportowy ocenia alternatywy: dwa gole w finale Ligi Europy tylko podwyższyły cenę Kolumbijczyka Carlosa Bacci, środkowego napastnika Sevilli, którego Roma śledzi od miesięcy. Na skrzydłach w oczekiwaniu pozostają Konoplyanka i Ayew, którzy czekają na najlepsze oferty.

Młodzi? Paragwajski talent Sergio Diaz jest oczekiwany w przyszłym tygodniu w Rzymie na testach medycznych, z kolei PSV wzięło na celownik Lucę Pellegriniego, obrońcę zespołu Allievi Nazionali Giallorossich. Po "wykradnięciu" Scamacci, Roma przygotowuje się, aby odeprzeć atak.

Autor: abruzzo